

Inwestuj z głową

– mój sposób na pomnażanie pieniędzy, cz.2

Założyłem rachunek inwestycyjny w biurze maklerskim. Zmierzę się z rynkiem kapitałowym. Bez zastanowienia kupiłem kilkanaście akcji dużej firmy petrochemicznej. Marek, który mi doradza, nie był zadowolony z tej decyzji...

Na razie nie mam akcji za wiele, ale jeśli dobrze pójdzie, niebawem pomnożę zainwestowane pieniądze. Marek wytłumaczył mi, że każdy, kto posiada choć jedną akcję jakiejś spółki akcyjnej, jest właścicielem części jej majątku. Jako akcjonariusz mam bowiem tzw. prawa majątkowe do spółki, której akcje posiadam. Poza tym dowiedziałem się, że akcja nie istnieje fizycznie, a jest zapisem cyfrowym w komputerze. Nie są to więc żadne papiery, które dostajemy do ręki, choć nazwa Giełda Papierów Wartościowych mogłaby na to wskazywać. Forma elektroniczna papieru wartościowego przyjęła się na wszystkich nowoczesnych giełdach świata. Przy dziesiątkach tysięcy transakcji i milionach papierów wartościowych sprzedawanych i kupowanych, tylko zapis komputerowy gwarantuje szybkość, bezpieczeństwo i niezawodność obrotu giełdowego.

Po pierwsze właściwy zakup

Moja pierwsza transakcja nie zadowoliła Marka. Kupiłem akcje tylko jednej spółki za wszystkie przeznaczone na ten cel pieniądze. – Powinieneś skupić się na zdywersyfikowaniu swojego portfela, czyli zakupie akcji kilku spółek z różnych branż, a nie tylko jednej, do tego kilka obligacji i lokata w banku – poucza mnie Marek. Gdy mam akcje jednej spółki, ewentualna strata będzie bardziej odczuwalna. Jeśli branża petrochemiczna będzie przechodzić ciężki okres, notowania jej akcji spadną, a ja stracę. Chyba, że przeczekam spadki i sprzedam moje akcje, jak tylko cena ponownie wzrośnie. Powoli zaczynam pojmować, o co w tym wszystkim chodzi. Muszę tanio kupować i drogo sprzedawać. Wydaje się to proste, gorzej w praktyce...

Wpływ na decyzje

Posiadanie akcji daje szereg praw i stwarza wiele możliwości. Jednym z istotniejszych praw jest **prawo głosu na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy (WZA)** danej spółki. Jeśli mamy dużo akcji danej firmy, możemy wpływać na decyzje dotyczące jej przyszłości i rozwoju. Oczywiście, waga głosów zależy od liczby posiadanych akcji danej spółki. Inwestorzy indywidualni mają raczej niewielki wpływ, bardzo rzadko bowiem zdarza się, by posiadali większość udziałów, ta bowiem należy do inwestorów instytucjonalnych.

Dywidenda i prawa poboru...

Najprostszą możliwością zarobku realizacja jest **prawo do udziału w zyskach, czyli do dywidendy** (dywidenda przysługuje każdemu akcjonariuszowi). Najczęściej raz w roku firma może podzielić się z akcjonariuszami częścią zysku. Wysokość dywidendy zależy od tego, ile firma zarobiła i jaka część zysku zostanie przeznaczona na wypłatę. O wysokości dywidendy decyduje WZA. Często jednak dywidenda zostaje w kasie firmy - staje się źródłem kapitału, który zainwestowany może przynieść jeszcze większe zyski.

Prawo poboru akcji nowej emisji, to kolejne prawo przysługujące akcjonariuszowi. Brzmi skomplikowanie, ale Marek wyjaśnił mi, że jako posiadacz akcji danej spółki, mam prawo np. do zakupu jej akcji z nowej emisji po ustalonej korzystnej cenie. Hmm, to jest bardzo kuszące,

tylko skąd brać pieniądze na to wszystko? Ale pomyślmy... Marek mówi, że mógłbym wówczas sprzedać akcje firmy paliwowej (ich cena akurat wzrosła). Ale jak to? Dopiero kupiłem i już musiałbym sprzedać? – *Tak funkcjonuje dobry inwestor* – usłyszałem od Marka.

Obligacje

Rynek papierów wartościowych, to jednak nie tylko akcje. Kupować i sprzedawać można różnorodne instrumenty finansowe, ale, jak twierdzi Marek, na moim etapie inwestowania wystarczy, jeżeli poczytam tylko o obligacjach. O instrumentach pochodnych, czyli np. o kontraktach terminowych, opcjach, warrantach opowie mi, kiedy zdobędę większe doświadczenie. **Obligacje skarbowe** są rodzajem papieru wartościowego sprzedawanego przez państwo. Obligacje mogą być o zmiennym lub stałym oprocentowaniu albo też zerokuponowe. Zmienne oprocentowanie stosuje się zwykle przy dziesięcioletnich obligacjach. W zależności od sytuacji gospodarczej oraz inflacji nasz zysk może być w tym przypadku różny. Jeśli wejdziemy w posiadanie papierów o stałym oprocentowaniu, wtedy – niezależnie od sytuacji – wiemy, ile zarobimy. Obligacje o stałym oprocentowaniu to zazwyczaj obligacje krótkoterminowe (np. dwuletnie). Kupując obligacje płacimy ich wartość nominalną (obligację za 100 zł kupujemy za 100 zł). W przypadku obligacji zerokuponowych jest inaczej. Nie ma zysku z odsetek, bo wartość wykupu jest równa nominalowi obligacji. Korzyść jest jednak taka, że kupujemy z tzw. rabatem. Warto wspomnieć, że obligacji nie emituje tylko Skarb Państwa. Zdarza się, że sprzedają je również gminy (są to wtedy obligacje komunalne), albo przedsiębiorstwa (obligacje korporacyjne).

Fundusze inwestycyjne

Marek próbuje zainteresować mnie jeszcze **funduszami inwestycyjnymi**, jako prostszą formą inwestowania. – *Inwestując samodzielnie musisz na bieżąco śledzić notowania spółek, czytać fachową literaturę, a fundusz inwestycyjny zrobi to za ciebie. Specjaliści finansowi będą inwestować twoje pieniądze* – poucza mnie Marek. No dobrze, może to jest i wygodne, ale inwestowanie na giełdzie dość mocno mnie wciągnęło, więc nie będę rezygnował. Poza tym sam jestem sobie sterem, żeglarzem i okrętem, sam obracam własnymi pieniędzmi – no, oczywiście, z pomocą maklera i Marka – zdobywam wiedzę i doświadczenie, które mam nadzieję zaprocentuje w przyszłości. Dawka wiedzy działa na mnie olśniewająco... :-)) Do mojej stacji benzynowej dodam jeszcze kilka obligacji, dokupię sobie jeszcze kilka akcji banku i wydawcy gazet. Poczekam, aż ich ceny tych walorów wzrosną i wtedy je sprzedam. Może teraz faktycznie uda mi się pomnożyć moje oszczędności? Kolejny krok to poznanie rodzajów zleceń, jakie mogę składać, aby zrealizować moją strategię inwestycyjną. Ale o tym w następnym odcinku...

Szymon Ostrowski

Tekst powstał we współpracy z Fundacją Edukacji Rynku Kapitałowego

FERK

FUNDACJA
EDUKACJI
RYNKU
KAPITAŁOWEGO

Uwaga KONKURS!

Nie wiesz, jak pomnożyć swoje pieniądze?
Chcesz wiedzieć, jak zainwestować?
Szukasz szybkiego sposobu na
zwielokrotnienie studenckiego kapitału?

Dla Ciebie wraz z Fundacją Edukacji Rynku Kapitałowego kontynuujemy cykl artykułów przedstawiający zmagania studenta z rynkiem kapitałowym, a konkretnie z inwestowaniem w papiery wartościowe. Czytaj uważnie kolejne odcinki, rób notatki, ucz się pilnie na cudzych doświadczeniach... Czyli – zdobywaj wiedzę, by potem wygrać nagrody w konkursie!

Wystarczy tylko poprawnie wypełnić test, który będzie nawiązywał do cyklu artykułów, a dodatkowo opisać swoją przegrodę z inwestowaniem na giełdzie lub swój sposób na pomnażanie pieniędzy (odpowiedzi na jednej stronie A4) i... nagrody mogą być Twoje!

Ogłoszenie konkursu: grudzień 2005

Rozstrzygnięcie konkursu: luty 2006

Nagrody: pendrive'y, koszulki, plecaki, kubki, smycze...



SŁOWNICZEK

Akcja – to podstawowy papier wartościowy notowany na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych – potwierdza, że ich posiadacz (akcjonariusz) jest właścicielem części majątku spółki akcyjnej i z tego tytułu wynikają dla niego określone prawa, np. prawo do dywidendy, prawo uczestnictwa i głosu na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy (WZA), prawo poboru akcji nowej emisji.

Prawa poboru – prawo akcjonariusza do zakupu akcji nowej emisji spółki po ustalonej cenie emisyjnej. Jest prawem przysługującym akcjonariuszowi, ale jest i papierem wartościowym i może być notowane na giełdzie.

Obligacja – papier wartościowy, w którym emitent stwierdza, że jest dłużnikiem obligatariusza (nabywcy obligacji) i zobowiązuje się wobec niego do spełnienia określonego świadczenia, czyli odkupienia obligacji w ustalonym czasie wraz z odsetkami. Są to papiery wartościowe masowego obrotu, występują więc w seriach. W przeciwieństwie do akcji, obligacje nie dają ich posiadaczowi żadnych uprawnień względem emitenta typu współwłasność, dywidenda czy też uczestnictwo w walnych zgromadzeniach.

Dywersyfikacja – inwestowanie w papiery wartościowe różnych spółek z różnych branż, aby straty poniesione w jednym sektorze móc wyrównywać zyskami osiągniętymi przez inwestowanie w inne papiery wartościowe.